

## Elżbieta II – z Bożej łaski Obrończyni Wiary?

Autor tekstu: **Maciej Psyk**

**C**hociaż duchowym przywódcą Kościoła anglikańskiego jest — a raczej był do chwili obecnej schizmy na tle stosunku do modernizmu i homoseksualizmu — arcybiskup Canterbury, jego formalnym przywódcą jest królowa angielska Elżbieta II. Do dzisiaj — „z Bożej łaski” i „obrończyni wiary”. Tytuł ten nadał papież Leon X 17-go października 1521 roku królowi Anglii Henrykowi VIII w nagrodę za jego pamflet „Obrona siedmiu sakramentów przeciwko Lutrowi”. Papiestwo wiązało z tym faktem nadzieję na powstrzymanie w jego państwie rodzącego się protestantyzmu. Król bronił katolicyzmu dopóki nie postanowił się ożenić po raz kolejny z niejaką Anną Boleyn (łącznie miał sześć żon, tylko o jedną mniej niż Elizabeth Taylor miała mężów). Spór o legalność tego małżeństwa doprowadził do ekskomunikacji papieża, która z kolei doprowadziła do rozłamu religijnego w latach 1536-1541, nacjonalizacji całego majątku Kościoła katolickiego i utworzenia niezależnego od papiestwa kościoła narodowego. Tytuł „obrońcy wiary” odwołał papież Paweł III, ale w 1544 roku królowi nadał go ponownie parlament angielski. W ostatnich latach panowania Henryk VIII nadal więc bronił wiary, ale już swojego własnego kościoła. Religia się zmieniła, ale tytułaturze najwyraźniej to nie przeszkadzało. Podział Europy na religijne „strefy wpływów” przypieczętowany w 1555 pokojem augsburskim w myśl którego poddani musieli wyznawać wiarę monarchy utrzymał się w złagodzonej wersji aż do rewolucji francuskiej.

W Wielkiej Brytanii, która w bezpiecznej odległości od Europy oparła się przemianom ustrojowym tytuł królewski „obrońcy wiary” przetrwał aż do dzisiaj, także na monetach. Skrót „FD” (od „fidei defensor”) pojawił się na nich w 1714 roku. W 1849 roku mennica królewska wybiła pewną ilość „bezbożnych forintów” bez obu tytułów. Wywołało to skandal i wkrótce zostały zamienione na zgodne z tytułaturą. Nie wszystkie dominia brytyjskie uznają ten tytuł. Stosuje się go jedynie w Kanadzie, Nowej Zelandii i samej Wielkiej Brytanii. Do tego Kanada oficjalnie używa tego zwrotu nie w odniesieniu do obrony anglikanizmu, ale wiary jako takiej, rozumianej jako niezbędny składnik moralności. Pod tym określeniem równie dobrze mogłaby się więc podpisać nawet masoneria szkocka.

Czy królowa Elżbieta II jest dzisiaj „obrończynią wiary”? Biorąc pod uwagę, że jej rola sprowadza się do przyjmowania głów państw i raz do roku wizyty w Izbie Lordów — trudno powiedzieć, by pełniła tę rolę bardziej niż jakąkolwiek inną związaną z rządzeniem. Ponieważ zaś dziedziczny tytuł nadany przez parlament krytycy uważają, że nie ma on legitymacji religijnej i sam akt nadania z 1544 roku pod względem prawnym nie różni się w tym kontekście od „Ustawy o czarnoksiężstwie” z tego samego okresu. Parlament brytyjski ma więc prawo odwołać ten tytuł tak samo, jak odwołał go papież Paweł III. Podwójne zwierzchnictwo Elżbiety II — nad anglikanizmem i Wielką Brytanią — powoduje także takie same kłopoty jak podwójna podmiotowość międzynarodowa katolicyzmu — jako religii (występując jako Stolica Apostolska) i jako państwa Watykan. Było to szczególnie widoczne podczas trzynastej wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii w 1982 roku. Elżbieta II powitała go jako królowa goszcząca przywódcę czterech milionów brytyjskich katolików, mimo, że sama jest głową kościoła a papież jednocześnie — głową państwa. Tym samym dwoje przywódców religijnych nie rozmawiało ze sobą jako przywódcy religijni. Religijny charakter miały za to wszystkie pozostałe spotkania i msze papieża. Sama królowa nie daje więc powodów do dawania wiary swemu tytułowi. Jakby tego było mało brytyjski następca tronu książę Karol w 1994 roku powiedział w wywiadzie: „Osobiście widziałbym siebie jako Obrońcę Wiary, nie Obrońcę Wyznania” (angielskie „Faith” i „the Faith” w sensie Kościoła anglikańskiego). Wywołało to protest arcybiskupa Canterbury Rowana Williamsa, który nie ukrywał, że nie życzy sobie odbierania mu statusu religii państwowej i nie chce słyszeć o żadnym „ekumenicznym i ponadreligijnym” namaszczeniu na króla. Niewierzący poseł Evan Harris odparł na to: „Kiedy Rowan Williams broni tytułu królewskiego Obrońca Wiary nie broni wolności religijnej jako takiej lecz zamiast tego próbuje ucześcić się resztek nietolerancyjnego, antykatolickiego, protestanckiego fundamentalizmu i raczej nieokrzesanej epoki brytyjskiej historii”.

Po śmierci królowej tytuł, jeśli zostanie utrzymany, będzie więc oznaczać prawie półtysiącletni relikw nadany przez parlament w zupełnie innej epoce historycznej komuś, kto sobie tego w ogóle nie życzy, aby utrzymać anachroniczny status religii państwowej w kraju w

którym wkrótce będzie więcej praktykujących muzułmanów niż ewangelików. „Kompromisowy” pomysł księcia Karola mało komu przypadł do gustu. Zdanie lewicy puentuje anonimowa wypowiedź: „Jeśli Karol naprawdę chce być postępowy powinien zmienić swój tytuł Ɣksięcia WaliiƔ na Ɣbezrobotnego krezusaƔ”. Kłopotliwe jest także pytanie przed kim broni anglikanizmu Elżbieta II i w jaki sposób. Tytuł ten miał pełne uzasadnienie w przypadku królów z 16-go i 17-go wieku, kiedy wiara była kwestią państwową i wiązała się z dziedziczeniem tronu. Drugi bowiem religijny anachronizm brytyjski to zakaz wstępowania na tron katolików. Jest dziś raczej uciążliwym balastem przeszłości sprzecznym z zakazem dyskryminacji, którego duża część establishmentu chętnie by się pozbyła gdyby nie to, że doprowadziłoby to rozdziału kościoła od państwa a w konsekwencji — republiki konstytucyjnej. Sama królowa zdewałowowała dyskryminację katolików udając się z oficjalną wizytą do Watykanu w 1980 roku i zapraszając Jana Pawła II do podróży apostolskiej (w Polsce niepoprawnie nazywanej „pielgrzymką”) a następnie witając go w Pałacu Buckingham. Zarówno dyskryminacja katolików w prawie do korony jak i tytuł „obrońca wiary” są relikdami, które utrzymuje jedynie chęć zachowania monarchii.

W odróżnieniu od Elżbiety II wielkie pole do popisu w dziedzinie „obrony wiary” (zgodnie z intencją Leona X, który nadał ją Henrykowi VIII czyli katolickiej) mają polscy posłowie. Dobrze wiedzą, że „bronić wiary” sprowadza się dzisiaj do walki z tym na co złym okiem patrzy Kościół — czyli aborcją, antykoncepcją, Paradą Równości, równym statusem kobiet i mężczyzn, in vitro, rozwodami i rozdziałem Kościoła od państwa. I „mamy” pod tym względem naprawdę wyjątkowe w skali Europy wyniki! Tymczasem w Wielkiej Brytanii, gdzie królowa „broni anglikanizmu” wykonuje się rocznie cztery tysiące aborcji dziewczynom poniżej 16-go roku życia. Najwyraźniej lepsza w tej kwestii od królowej jest niezmordowana posłanka Sobiecka.

#### **Maciej Psyk**

Publicysta, dziennikarz. Z urodzenia śląszczanin. Ukończył politologię na Uniwersytecie Szczecińskim. Od 2005 mieszka w Wielkiej Brytanii. Członek-założyciel Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów oraz członek British Humanist Association i afiliowanego Ealing Humanist Association.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 01-07-2008 Ostatnia zmiana: 02-07-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5946) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5946)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)